

Sygn. akt III AUa 341/18

## POSTANOWIENIE

Dnia 26 listopada 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	<b>SSA Anna Polak</b>
Sędziowie:	<b>SSA Barbara Białecka</b> <b>SSA Urszula Iwanowska (spr.)</b>
Protokolant:	sekr. sądowy Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 13 listopada 2018 r. na rozprawie

sprawy **W. P.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S.**

**o wypłatę świadczenia**

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 22 maja 2018 r. sygn. akt VI U 773/17

**postanawia:**

uchylić zaskarżony wyrok i odrzucić odwołanie.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka

Sygn. akt III AUa 341/18

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 22 września 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał W. P. prawo do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 24 lipca 2014 r. mężu F. P. (od dnia śmierci męża) na stałe jednocześnie wskazując, że zawiesza wypłatę świadczenia z powodu zbiegu prawa do więcej niż jednego świadczenia, gdyż może być wypłacane tylko jedno – wyższe lub wybrane przez ubezpieczoną.

W odwołaniu od powyższej decyzji, złożonym w dniu 31 marca 2015 r., W. P. wniosła o jej uchylenie i uznanie, że świadczenie rentowe nie powinno być zawieszane, ale wypłacone od 24 lipca 2014 r., bowiem po śmierci męża złożyła osobiście w dniu 20 sierpnia 2014 r. w Inspektoracie ZUS w M. wniosek o rentę rodzinną, to jest o świadczenie korzystniejsze niż jej emerytura z KRUS. Nadto wraz z wnioskiem o rentę złożyła oświadczenie, że pobiera emeryturę z KRUS. Następnie ubezpieczona przyznała, że po otrzymaniu decyzji z dnia 22 września 2014 r. nie odwoływała się

od niej, bo czekała na wypłatę świadczenia z ZUS po zmarłym mężu. Natomiast w lutym 2015 r. była w ZUS w M. i kazano wówczas jej oświadczyć, które świadczenie wybiera.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego odrzucenie jako wniesionego po terminie, a razie nieuwzględnienia powyższego wniosku – o jego oddalenie wskazując, że skoro W. P. oświadczenie o tym, że wnosi o podjęcie wypłaty renty rodzinnej po zmarłym mężu złożyła w dniu 27 lutego 2015 r., to wznowienie wypłaty tego świadczenia nastąpiło dopiero od 1 lutego 2015 r., tj. od miesiąca złożenia wniosku, na mocy decyzji z dnia 1 kwietnia 2015 r. Organ rentowy wskazał również, że z należnego wyrównania świadczenia potrącono kwotę nienależnie pobranego świadczenia z KRUS, za okres od 1 lutego do 31 marca 2015 r.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2018 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i przyznał ubezpieczonej W. P. prawo do renty rodzinnej od dnia 24 lipca 2014 r. oraz przyznał prawo do wypłaty tej renty od 24 lipca 2014 r.

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

Decyzją z dnia 16 lutego 1990 r. W. P. nabyła prawo do renty rolniczej z tytułu przekazania gospodarstwa rolnego, a decyzją z dnia 27 stycznia 1998 r. świadczenie rentowe przeliczono uprawnionej na emeryturę rolniczą. Mąż ubezpieczonej F. P., pobierający emeryturę przyznaną mu przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych, zmarł w dniu 24 lipca 2014 r. Po śmierci męża W. P. złożyła w dniu 20 sierpnia 2014 r. w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych wnioski o rentę rodzinną po zmarłym mężu. Podczas składania tego wniosku pracownik organu rentowego poinformował ubezpieczoną, że do niej należy wybór, które świadczenie będzie otrzymywała - emeryturę z ZUS, czy też z KRUS. W. P. nie zrozumiała tego pouczenia, jako konieczności złożenia w ZUS odrębnego wniosku o wypłatę renty rodzinnej. We wniosku o rentę rodzinną W. P. zaznaczyła, że pobiera świadczenie z KRUS i podała numer tego świadczenia. Wypełniła także wszystkie potrzebne rubryki w stosowanym przez ZUS formularzu. Formularz ten nie zawierał miejsca na zamieszczenie oświadczenia na temat wyboru świadczenia w razie zbiegu prawa do kilku świadczeń.

Odpowiadając na powyższy wniosek, organ rentowy decyzją z dnia 22 września 2014 r. przyznał ubezpieczonej od 24 lipca 2014 r., tj. od dnia śmierci męża, prawo do renty rodzinnej na stałe. W decyzji powyższej ustalono termin płatności świadczenia na 15 dzień każdego miesiąca oraz wysokość świadczenia do wypłaty w kwocie 1.455,31 zł. Zamieszczono także zdanie o treści: „Zakład zawiesza wypłatę świadczenia z uwagi na zbieg prawa do więcej niż jednego świadczenia, gdyż może wypłacone tylko jedno – wyższe lub wybrane przez Panią.” W zamieszczonym na odwrocie tej decyzji punkcie VI pouczenia także wskazano, że: „w razie zbiegu u jednej osoby prawa do dwóch lub więcej świadczeń emerytalno-rentowych organ rentowy wypłaca tylko jedno z tych świadczeń – wyższe lub wybrane przez emeryta-rencistę.”

Po otrzymaniu decyzji z dnia 22 września 2014 r. o przyznaniu prawa do renty rodzinnej W. P. zrozumiała ją w ten sposób, że co miesiąc będzie otrzymywała rentę po mężu z ZUS, wypłata emerytury z KRUS zostanie zawieszona, więc ubezpieczona czekała na wypłatę świadczenia. Kiedy jednak przez kolejne miesiące nadal otrzymywała wyłącznie świadczenie z KRUS, udała się w lutym 2015 r. do inspektoratu ZUS w M., celem uzyskania informacji o przyczynach takiego stanu rzeczy. Dopiero wówczas została poinformowana, że aby otrzymywać rentę rodzinną, musi złożyć odrębny wniosek o podjęcie wypłaty tego (zawieszono) świadczenia. Taki też wniosek złożyła w organie rentowym w dniu 27 lutego 2015 r.

W. P. urodziła się w dniu (...), w chwili składania wniosku o rentę rodzinną miała ukończone 77 lat. W. P. od śmierci męża mieszka sama. Ubezpieczona z uwagi na rozpoznanie zaćmy korowotylnotorebkowej i zaćmy starczej OL, w okresie od 15 do 17 maja 2013 r. odbyła leczenie szpitalne na Oddziale (...) – przeszła leczenie operacyjne. W zaleceniach po leczeniu wskazano, że zaplanowano kolejny zabieg operacyjny zaćmy, z terminem przyjęcia do szpitala na dzień 28 maja 2015 r. Pierwsza operacja zaćmy nie powiodła się, ubezpieczona prawie nie widzi na oko lewe (widzi obraz zalany mgłą, obraz faluje).

W. P. - z uwagi na problemy ze wzrokiem - w chwili otrzymania decyzji z dnia 22 września 2014 r., nie przeczytała wszystkich pouczeń zawartych w tej decyzji. Odwołująca przeczytała jedynie to, co zapisano wytłuszczoną czcionką, pozostałej treści decyzji nie mogła odczytać z uwagi na zaćmę. Ubezpieczona odwołała się od decyzji z dnia 22 września 2014 r. dopiero w dniu 31 marca 2015 r., ponieważ po złożeniu w dniu 27 lutego 2015 r. oświadczenia w ZUS była przekonana, że otrzyma rentę rodzinną z wyrównaniem.

Pismem z dnia 2 marca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., poinformował Kasę Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Placówkę Terenową w S., że w dniu 27 lutego 2015 r. W. P. złożyła wniosek o podjęcie wypłaty renty rodzinnej, przyznanej jej decyzją ZUS od 24 lipca 2014 r. Jednocześnie organ rentowy zwrócił się o podanie przez KRUS kwoty nadpłaty emerytury rolniczej od 1 lutego 2015 r. do chwili wstrzymania renty z ubezpieczenia społecznego rolników, która ulegnie potrąceniu z należnego wyrównania.

Decyzją z dnia 10 marca 2015 r. Prezes Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego Placówki Terenowej w S., wstrzymał W. P. od 1 kwietnia 2015 r. wypłatę renty rolniczej - z powodu nabycia prawa do korzystniejszego świadczenia z ZUS oraz zobowiązał ubezpieczoną do zwrotu nadpłaconego na jej rzecz świadczenia w kwocie 2.460,73 zł, za okres od 1 lutego do 30 marca 2015 r.

W. P. odwołała się od powyższej decyzji. Postępowanie sądowe z jej odwołania toczyło się pod sygn. akt VII U 524/15. Wyrokiem z dnia 21 czerwca 2016 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zmienił zaskarżoną decyzję z dnia 10 marca 2015 r. w ten sposób, iż przyjął, że wstrzymanie ubezpieczonej renty rolniczej w związku z nabyciem prawa do korzystniejszego świadczenia z ZUS, winno nastąpić od 24 lipca 2014 r., tj. od daty przyznania ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu. Wykonując prawomocny wyrok Sądu z dnia 21 czerwca 2016 r., Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 24 sierpnia 2016 r. wstrzymała wypłatę emerytury rolniczej ubezpieczonej od 24 lipca 2014 r.

Decyzją z dnia 1 kwietnia 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S., po rozpatrzeniu wniosku ubezpieczonej z dnia 27 lutego 2015 r., wznowił od 1 lutego 2015 r., tj. od miesiąca złożenia wniosku, wypłatę renty rodzinnej. Z należnego wyrównania świadczenia organ rentowy potrącił kwotę nienależnie pobranego świadczenia z KRUS za okres od 1 lutego do 31 marca 2015 r., w wysokości 2.460,73 zł.

Po ustaleniu powyższego stanu faktycznego oraz na podstawie przepisów prawa niżej powołanych Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione.

W pierwszej kolejności w odpowiedzi na wniosek organu rentowego o odrzucenie odwołania sąd pierwszej instancji wskazał, że w dacie wydania i doręczenia ubezpieczonej zaskarżonej decyzji z dnia 22 września 2015 r. jej stan zdrowia (stan narządu wzroku) uniemożliwił jej prawidłowe zrozumienie treści decyzji i w konsekwencji wniesienie od niej odwołania w ustawowym terminie. Ubezpieczona była bowiem wówczas po operacji zaćmy oka lewego, który to zabieg nie przyniósł oczekiwanych rezultatów, miała problemy z widzeniem - obrazy były pokryte mgłą, falowały. W tej sytuacji Sąd odmówił odrzucenia odwołania na podstawie art. 477<sup>9</sup>§ 3 k.p.c., gdyż uchybienie terminowi do wniesienia odwołania nastąpiło z przyczyn niezależnych od wnioskodawczyni.

Następnie Sąd Okręgowy podniósł, że w niniejszej sprawie niespornym było, iż W. P. uprawniona była do emerytury rolniczej oraz że nabyła od dnia śmierci męża, tj. od 24 lipca 2014 r. prawo do renty rodzinnej oraz, iż w związku ze zbiegiem prawa do więcej niż jednego świadczenia i brakiem wniosku ubezpieczonej, które świadczenie chce pobierać - wypłata renty rodzinnej została zawieszona. Kwestia sporna sprowadzała się natomiast do ustalenia, od jakiej daty Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. powinien podjąć wypłatę renty rodzinnej należnej ubezpieczonej. Organ rentowy prezentował bowiem stanowisko, zgodnie z którym mógł podjąć wypłatę zawieszony renty rodzinnej dopiero począwszy od 1 lutego 2015 r., tj. od miesiąca złożenia wniosku, natomiast odwołująca twierdziła, że wypłata tego świadczenia należy się jej od 24 lipca 2014 r.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że zgodnie z treścią art. 96 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 887; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna) w razie zbiegu u jednej osoby prawa do kilku świadczeń przewidzianych w ustawie wypłaca się jedno z tych świadczeń - wyższe lub wybrane przez zainteresowanego. Zgodnie zaś z art. 96 ust. 2 tej ustawy odrębne przepisy określają prawo do pobierania świadczeń w razie zbiegu u jednej osoby prawa do emerytury lub renty z prawem do emerytury lub renty z ubezpieczenia społecznego rolników. Stosownie zaś do art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t. j. Dz. U. z 2016 r., poz. 277), w razie zbiegu prawa do emerytury z prawem do renty na podstawie ustawy, uprawnionemu przyznaje się jedno świadczenie - wyższe lub wybrane przez uprawnionego, z zastrzeżeniem art. 22 ust. 3 i 4. Zgodnie zaś z art. 33 ust. 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, w razie zbiegu prawa do emerytury lub renty przysługującej na podstawie ustawy z prawem do emerytury lub renty z innego ubezpieczenia społecznego, uprawnionemu wypłaca się jedno wybrane przez niego świadczenie, z zastrzeżeniem ust. 3 i 4. Zatem w razie zbiegu prawa do emerytury lub renty z FUS z prawem do emerytury lub renty z ubezpieczenia społecznego rolników, uprawnionemu wypłaca się jedno wybrane przez niego świadczenie.

Sąd Okręgowy wskazał, że z powyższego wynika, iż ubezpieczonej uprawnionej do dwóch świadczeń - emerytury z powszechnego systemu ubezpieczeń i emerytury rolniczej - przysługuje prawo do wypłaty jednego z tych świadczeń tj. wybranego przez wnioskodawcę.

W ocenie tego Sądu w świetle zebranego materiału dowodowego, stanowisko organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie. W przedmiotowej sprawie nie sposób bowiem uznać, by W. P. została prawidłowo pouczona przez pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odnośnie sposobu wypłaty renty rodzinnej przysługującej z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, w przypadku pobierania emerytury rolniczej. Sąd meriti podkreślił, iż pouczenie zawarte w decyzji ZUS z dnia 22 września 2014 r. o przyznaniu renty rodzinnej, w punkcie IV zawierało ustawową definicję świadczenia nienależnego. W punkcie VI pouczenia wskazano, iż w razie zbiegu prawa do dwóch lub więcej świadczeń organ rentowy wypłaca świadczenie wyższe lub wybrane przez ubezpieczonego, przy czym w podpunkcie 2 wskazano, iż zasada wypłaty jednego świadczenia nie dotyczy zbiegu uprawnień do emerytury z rentą inwalidy wojskowego, oraz z rentą z tytułu niezdolności do pracy przyznanej w oparciu o przepis ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach i niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, gdzie emerytura może być w zależności od wyboru powiększona o połowę wypłaty renty, bądź też wypłacona renta powiększona o połowę emerytury. Żadne z pouczeń nie zawierało informacji odnośnie wypłaty świadczenia rentowego, w przypadku równoczesnego prawa do emerytury rolniczej.

Ponadto sąd pierwszej instancji wskazał, że w punkcie IX pouczenia została zawarta informacja, odnośnie obowiązku powiadomienia organu rentowego o okolicznościach powodujących zawieszenie prawa do emerytury lub renty bądź zmniejszenia jego wysokości. Ubezpieczona temu obowiązkowi sprostała, bowiem już w momencie składania wniosku o emeryturę, zaznaczyła, iż przysługuje jej prawo do świadczenia z ubezpieczenia rolniczego.

W ocenie tego Sądu w realiach niniejszej sprawy nie ma zatem najmniejszych wątpliwości co do tego, że W. P. składając w dniu 20 sierpnia 2014 r. w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddziale w S. Inspektoracie w M. wniosek o przyznanie jej prawa do renty rodzinnej, dokonała (w swoim rozumieniu) wyboru świadczenia, które chce pobierać. Tak bowiem zrozumiiała informację przekazaną jej przez pracownicę ZUS. W swoim wniosku nie zataiła faktu, iż pobiera świadczenie z KRUS, przeciwnie – podała wszystkie istotne w tej sprawie dane. Co więcej, ubezpieczona nie wniosła o przyznanie prawa do renty rodzinnej tylko po to, by uzyskać samo prawo do korzystniejszego świadczenia ale, co oczywiste, by faktycznie takie wyższe świadczenie otrzymywać.

Jednocześnie sąd pierwszej instancji zaakcentował, że już sama treść decyzji, którą ubezpieczona była w stanie przeczytać (część wytłuszczona) wprowadziła ją w błąd. W pkt 1 decyzji organ rentowy wskazał bowiem, że: „... przyznaje od 24 lipca 2014 r., tj. od dnia śmierci męża rentę rodzinną na stałe”, a w pkt 2, że „Zakład ustalił termin płatności renty – 15 dnia każdego miesiąca”. Informacje te w ocenie tego sądu pozwalały przyjąć ubezpieczonej, że

przysługuje jej od 24 lipca 2014 r. prawo do renty rodzinnej po mężu oraz, że wypłata tego świadczenia następować będzie w 15- tym dniu każdego miesiąca.

Sąd Okręgowy wskazał także, że ubezpieczona niewątpliwie dokonała kalkulacji dotyczącej tego, które ze świadczeń będzie dla niej bardziej opłacalne. Biorąc zaś pod uwagę fakt, iż należna jej emerytura rolnicza wraz z dodatkiem pielęgnacyjnym to stosunkowo niewielka kwota ok. 1.200 zł brutto, zaś renta rodzinna to kwota ponad 1.450 zł, nie sposób jest przyjąć, aby złożyła w ZUS wniosek o rentę rodzinną tylko po to, by uzyskać formalną decyzję, z której od początku nie miała jednak zamiaru korzystać. Organ rentowy – Zakład Ubezpieczeń Społecznych winien mieć świadomość celu składania podobnych wniosków. I mając tę świadomość winien tak pokierować ubezpieczoną, by ta złożyła odrębny wniosek o wypłatę korzystniejszego świadczenia (tym bardziej, że druk wniosku o rentę rodzinną nie zawiera stosownej rubryki na zaznaczenie takiego wyboru) lub też – by jasno i wyraźnie oświadczyła, że wniosku o wypłatę renty z ZUS składać nie zamierza. Pouczenia dla strony winny być jasne i zrozumiałe. To bowiem organ rentowy, tak ZUS, jak i KRUS, są instytucjami mającymi służyć ludziom i pomagać im w uzyskiwaniu należnych im przecież świadczeń, a nie odwrotnie. Nawet zaś, jeśli organ rentowy miał jakiegokolwiek wątpliwości co do intencji W. P., miał obowiązek - przed wydaniem jakiegokolwiek decyzji - zwrócić się do niej o udzielenie stosownych wyjaśnień. Tego zaś nie uczynił. Skutkiem powyższego było pozostawanie przez ubezpieczoną w błędnym przeświadczeniu, że skoro przyznano jej rentę rodzinną po mężu z ZUS na stałe i wskazano termin jej płatności, to nie musi oświadczać, które ze świadczeń - z ZUS czy z KRUS - wybiera.

Dalej sąd pierwszej instancji wskazał, że organ rentowy nie uświadomił ubezpieczonej w sposób dostatecznie dla niej zrozumiały, iż powinna oświadczyć się, które ze świadczeń chce pobierać. Gdyby to zostało uczynione, W. P. bez wątplenia złożyłaby w odpowiednim czasie stosowne oświadczenie, skoro w takim właśnie celu ubiegała się o wyższą rentę rodzinną. I w jej przekonaniu ubiegając się o to świadczenie jednocześnie wskazała, które ze świadczeń chce pobierać.

Sąd Okręgowy wskazał także, że we wstępie do wydanej w roku 2013 przez Europejskiego Rzecznika Praw Obywatelskich broszury (...) ((...)), Rzecznik napisał m.in.: „Wyzwaniem dla wszystkich instytucji, w tym dla Rzecznika, jest wpojenie wszystkim pracownikom, niezależnie od ich stażu pracy, pozycji i doświadczenia, że kultura świadczenia usług oznacza coś więcej niż tylko przestrzeganie przepisów prawa. Wymaga ona od każdego urzędnika pewnego poziomu autorefleksji i poszukiwania najlepszego sposobu aktywnego wdrażania zasad dobrej administracji na co dzień, a nie tylko unikania błędów niewłaściwego administrowania.”

W ocenie sądu orzekającego w niniejszej sprawie w pierwszej instancji, powyższy sposób myślenia powinien przyświecać każdemu podmiotowi dokonującemu wykładni przepisów prawa. Powinien być także brany pod uwagę przy rozgraniczaniu pomiędzy obowiązkami ciążącymi na obywatelu, a powinnościami urzędników państwowych instytucji, zajmujących się rozstrzygnięciem konkretnych, indywidualnych, często wręcz życiowych spraw. Nie można więc w szczególności zaaprobować takiej sytuacji, w której organ państwa (w tym przypadku organ rentowy) przerzuca w całości na obywatela ciężar dokonania wszystkich koniecznych czynności, mimo iż sam, przy minimalnym wysiłku ze swojej strony, odrobinie empatii, zrozumienia oraz zaangażowania, mógłby dokonać niezbędnych ustaleń. Zwłaszcza wiedząc, iż ubiegającymi się o świadczenia są zazwyczaj osoby starsze, często bardziej lub mniej nieporadne, które mogą pogubić się w niezrozumiałych dla nich procedurach oraz w gąszczu zawyłych pouczeń.

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy sąd meriti uznał, że działanie organu rentowego było sprzeczne z opisanymi wyżej regułami „dobrej administracji”. Organ naruszył bowiem obowiązujące go przepisy, nie podejmując żadnych działań w celu wyjaśnienia stanowiska ubezpieczonej, o ile miał wątpliwości co do tego, które świadczenie wybiera. Bo w ocenie sądu składając wniosek o wyższą rentę rodzinną, W. P. wystarczająco wskazała, iż właśnie to świadczenie chce otrzymywać.

W świetle powyższego oraz mając na uwadze, że Kasa Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego decyzją z dnia 24 sierpnia 2016 r. wstrzymała wypłatę emerytury rolniczej ubezpieczonej od 24 lipca 2014 r., Sąd Okręgowy uznał, że

należy zmienić zaskarżoną decyzję z dnia 22 września 2014 r. i przyznać ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej i prawo do wypłaty tego świadczenia od 24 lipca 2014 r.

Mając na uwadze powyższe sąd ten na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji wyroku.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Szczecinie w całości nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych, który w wywiedzionej apelacji zarzucił mu:

1. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 477<sup>9</sup> § 1 i 3 oraz art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. poprzez nie odrzucenie odwołania ubezpieczonej z dnia 25 marca 2015 r. złożonego z kilkumiesięcznym przekroczeniem terminu określonego w powołanych przepisach, w sytuacji, gdy brak jest podstaw do przyjęcia, iż uchybienie terminowi do wniesienia odwołania nastąpiło z przyczyn niezależnych od wnioskodawczyni;
2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 95 ust. 1, art. 96 ust. 2, art. 129 ust. 1 i 2 w zw. z art. 134 ust. 1 pkt 1 i art. 135 ustawy emerytalnej poprzez nieprawidłowe uznanie, iż zarówno prawo do renty rodzinnej i wypłata renty rodzinnej dla ubezpieczonej winna nastąpić od dnia 24 lipca 2014 r.

Podnosząc powyższe apelujący wniósł o:

- zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie odwołania,

ewentualnie

- uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że w sprawie brak jest dowodów na przyjęcie, iż kilkumiesięczne uchybienie terminowi do wniesienia odwołania nastąpiło z przyczyn niezależnych od wnioskodawczyni. Brak jest dowodów na przyjęcie, aby uchybienie temu terminowi nastąpiło z uwagi na zły stan zdrowia ubezpieczonej, a takie właśnie usprawiedliwienie niezłożenia odwołania w ustawowym terminie jako wiarygodne i zasadne przyjął sąd orzekający. Apelujący zwrócił uwagę, że ubezpieczona, jak sama wyraźnie wskazała w odwołaniu, nie złożyła odwołania w terminie wcześniejszym, gdyż oczekiwała na wypłatę świadczenia przez organ rentowy, a zatem powodem opóźnienia były ewidentnie przyczyny zależne od ubezpieczonej.

Organ rentowy nie podzielił również merytorycznego stanowiska sądu orzekającego w przedmiocie przyznania ubezpieczonej prawa do renty rodzinnej i prawa do wypłaty tej renty od 24 lipca 2014 r. z uwagi na nieprawidłowe pouczenie przez pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odnośnie sposobu wypłaty renty rodzinnej przysługującej z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, w przypadku pobierania emerytury rolniczej.

Zdaniem organu, pouczenie udzielone ubezpieczonej było prawidłowe, co potwierdzają również złożone w niniejszej sprawie zeznania świadka pracownika ZUS T. U., która na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2018 r. udzieliła Sądowi wyczerpujących wyjaśnień odnośnie procedur mających zastosowanie w sytuacji posiadania przez ubezpieczonego prawa do świadczeń z ZUS i KRUS. Takie procedury zostały zastosowane również w przypadku ubezpieczonej. Organ rentowy wysłał do KRUS wnioski o udostępnienie danych ze zbioru danych osobowych z zapytaniem, czy w niniejszej sprawie, wobec złożenia przez ubezpieczoną wniosku o rentę rodzinną po zmarłym mężu, będzie zachodził zbieg świadczenia z ZUS ze świadczeniem rolnym z KRUS. Natomiast KRUS w informacji zwrotnej wskazał, że ubezpieczona nie posiada prawa do pobierania zbiegu świadczeń. Przyjmując wniosek o rentę rodzinną apelujący nie znał wysokości świadczenia pobieranego przez ubezpieczoną z systemu ubezpieczeń rolniczych, a zatem po uzyskaniu z KRUS ogólnej informacji o braku prawa do zbiegu świadczeń, organ rentowy wydał zaskarżoną decyzję z dnia 22 września 2014 r., w treści której zamieścił informację o zawieszeniu prawa do renty rodzinnej z uwagi na pobieranie świadczenia z KRUS. Tę informację znajdującą się w pkt 2) decyzji tuż pod stwierdzeniem o przyznaniu od 24 lipca 2014 r. prawa do renty rodzinnej ubezpieczona miała możliwość odczytać z treści tej decyzji.

Zdaniem skarżącego nie można się zgodzić z Sądem orzekającym, iż (...) W. P. - z uwagi na problemy ze wzrokiem - w chwili otrzymania decyzji z dnia 22 września 2014 r., nie przeczytała wszystkich pouczeń zawartych w tej decyzji. Odwołująca przeczytała jedynie to, co zapisano wytłuszczoną czcionką, pozostałej treści decyzji nie mogła odczytać z uwagi na zaćmę (...). Skarżący podkreślił, że wytłuszczoną czcionką w treści zaskarżonej decyzji zostały zaakcentowane kwestie niesporne między stronami. Natomiast odnoszące się do przyznania prawa do świadczenia, czy też zawieszenia jego wypłaty napisano czcionką zwykłą. Skoro ubezpieczona zatem odczytała informację o przyznaniu prawa do renty, z całą pewnością mogła również odczytać o jeden wers niżej zamieszczoną informację o zawieszeniu wypłaty świadczenia. Całe natomiast uzasadnienie jest napisane czcionką zwykłą. Jednocześnie skarżący zwrócił uwagę, że ubezpieczona w swoim odwołaniu w ogóle nie powołuje się na brak pouczenia, czy też na nieprawidłowe pouczenie udzielone jej przez organ rentowy zarówno w treści decyzji, jak i przez jakiegokolwiek pracownika ZUS, nie wskazuje też na zły stan zdrowia, który miałby uniemożliwić jej prawidłowe zrozumienie treści decyzji ZUS jedynie wskazuje na to, iż oczekiwała na wypłatę świadczenia. Ubezpieczona w treści decyzji zawartego z dnia 22 września 2014 r. była pouczona o braku możliwości pobierania dwóch świadczeń i wbrew temu, co uznał Sąd orzekający, powinna się spodziewać zawieszenia wypłaty świadczenia z ZUS, skoro nie wskazała, jakie świadczenie chce pobierać.

Niezależnie od tego, iż ZUS powiadomił ubezpieczoną o treści art. 96 ustawy emerytalnej, to nie można również stracić z pola widzenia, iż ubezpieczona również w treści decyzji KRUS o przyznaniu prawa do emerytury rolniczej była pouczona o okolicznościach powodujących ustanie lub zawieszenie prawa do świadczeń, które następuje m.in. w przypadku zbiegu prawa do świadczeń przyznanych przez różne organy emerytalne. A zatem ubezpieczona składając 20 sierpnia 2014 r. wniosek w ZUS o przyznanie prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu miała pełną świadomość, że nie będzie mogła pobierać dwóch świadczeń, tylko jedno z nich. Zwłaszcza, że jak ustalił Sąd orzekający, pracownik organu rentowego podczas składania tego wniosku poinformował ubezpieczoną, że do niej należy wybór, które świadczenie będzie pobierała. Bez znaczenia przy tym, zdaniem skarżącego, jest iż formularz ZUS zawierający wniosek o rentę rodzinną nie zawierał rubryki na zamieszczenie oświadczenia na temat wyboru świadczenia przez ubezpieczonego.

Dalej apelujący podkreślił, że wnioskodawczyni dopiero w lutym 2015 r., tj. po 5 miesiącach od otrzymania decyzji o zawieszeniu wypłaty świadczenia i oczekiwaniu na jego wypłatę zainteresowała się brakiem wypłaty renty. Wówczas dopiero organ rentowy mógł powiadomić KRUS o takim wniosku. Także w KRUS ubezpieczona mogła zasięgnąć informacji odnośnie dalszego sposobu załatwienia jej sprawy, w sytuacji gdy jej wolą było uzyskanie prawa do renty rodzinnej i zawieszenie wypłaty emerytury rolnej. Jednakże ubezpieczona nawet nie powiadomiła KRUS o złożonym w ZUS wniosku o rentę rodzinną.

Apelujący podniósł, że zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe (Dz. U. nr 237, poz. 1412) - Organy rentowe udzielają informacji, w tym wskazówek i wyjaśnień, w zakresie dotyczącym warunków i dowodów wymaganych do ustalania świadczeń. Organ rentowy nie ma obowiązku z urzędu ustalać wszelkich informacji dotyczących ubezpieczonych, ani też badania celu i intencji, jakie przyświecają ubezpieczonym przy składaniu wniosków oraz wpływania na wybór świadczenia.

Mając na uwadze powyższe, zdaniem skarżącego należy uznać, iż złożenie przez ubezpieczoną wniosku o podjęcie wypłaty zawieszono świadczenia dopiero w lutym 2015 r. było wynikiem błędu i zaniedbania ubezpieczonej, a nie wynikało, jak przyjął sąd pierwszej instancji, z nieprawidłowego pouczenia ubezpieczonej przez pracowników Zakładu Ubezpieczeń Społecznych odnośnie sposobu wypłaty renty rodzinnej przysługującej z powszechnego systemu ubezpieczeń społecznych, w przypadku pobierania emerytury rolniczej. Tym samym prawidłowo organ rentowy w treści zaskarżonej decyzji z dnia 22 września 2014 r. zawiesił wypłatę renty rodzinnej przyznanej ubezpieczonej wobec zbiegu z emeryturą rolniczą i prawidłowo podjął wypłatę tego świadczenia na wniosek ubezpieczonej z lutego 2015 r.

#### **Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego wydane przez Sąd Okręgowy rozstrzygnięcie było błędne wobec uzasadnionego zarzuty skarżącego naruszenia art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. Zgodnie bowiem z tym przepisem sąd odrzuci odwołanie wniesione po upływie terminu, chyba że przekroczenie terminu nie jest nadmierne i nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. Sąd nie odrzuci zatem odwołania od decyzji organu rentowego na podstawie tego przepisu tylko wówczas, gdy bezspornie stwierdzi, że przekroczenie ustawowego terminu nie jest nadmierne i że nastąpiło z przyczyn niezależnych od odwołującego się. W pozostałych wypadkach jest obowiązany odrzucić odwołanie.

Należy mieć na uwadze, że według ogólnych reguł procesu cywilnego pismo spóźnione może być skutecznie wniesione ponownie po uzyskaniu przez stronę przywrócenia terminu do jego wniesienia (art. 168 k.p.c.). W odrębnym postępowaniu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych postępowanie o przywrócenie terminu w odniesieniu do odwołania, czyli pisma wszczynającego postępowanie, nie jest stosowane. Sąd z urzędu, w trakcie wstępnego badania sprawy, winien dokonać nie tylko sprawdzenia zachowania przez stronę terminu do wniesienia odwołania, ale także – w przypadku stwierdzenia opóźnienia – ocenić jego rozmiar oraz przyczyny. Sąd ma dyskrejonalną możliwość potraktowania spóźnionego odwołania tak, jakby zostało wniesione w terminie. Może jednak tego dokonać tylko pod warunkiem uznania, że przekroczenie terminu nie jest nadmierne oraz że nastąpiło z przyczyn niezależnych od skarżącego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1999 r., II UKN 588/99, OSNP 2001/4/134). Stosownie do oceny tych okoliczności sąd odwołanie odrzuca albo nadaje mu bieg. Ocena, czy przekroczenie terminu było nadmierne, należy do uznania sądu. Przy czym, ocena ta powinna być odniesiona do końcowej daty miesięcznego terminu na wniesienie odwołania, a zatem opóźnienie powinno być liczone nie od daty otrzymania decyzji organu rentowego, lecz od końca terminu na wniesienie odwołania (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., II UK 340/13, Legalis nr 994566).

W rozpoznawanej sprawie bezspornym pozostawało, że W. P. złożyła wniosek o rentę rodzinną po zmarłym mężu i decyzją z dnia 22 września 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przyznał ubezpieczonej prawo do renty rodzinnej po zmarłym w dniu 24 lipca 2014 r. mężu F. P. (od dnia śmierci męża) na stałe jednocześnie wskazując, że zawiesza wypłatę świadczenia z powodu zbiegu prawa do więcej niż jednego świadczenia, gdyż może być wypłacane tylko jedno – wyższe lub wybrane przez ubezpieczoną. Decyzja została wysłana w dniu 23 września 2014 r. i doręczona ubezpieczonej jeszcze w tym samym miesiącu, bowiem jak wskazał ubezpieczona decyzję dostała po trzech tygodniach od złożenia wniosku i liczyła, że od 15 października 2014 r. otrzyma przyznaną rentę rodzinną z ZUS (zeznanie ubezpieczonej k. 152). Natomiast ubezpieczona odwołała się od tej decyzji dopiero w dniu 31 marca 2015 r., ponieważ po złożeniu w dniu 27 lutego 2015 r. oświadczenia w ZUS była przekonana, że otrzyma rentę rodzinną z wyrównaniem.

W tym miejscu przypomnieć należy, iż zgodnie z przepisem art. 477<sup>9</sup> § 1 k.p.c. odwołania od decyzji organów rentowych wnosi się na piśmie do organu, który wydał decyzję, lub do protokołu sporządzonego przez ten organ, w terminie miesiąca od doręczenia odpisu decyzji. W niniejszej sprawie termin na złożenie odwołania od decyzji organu rentowego bezspornie upłynął, bowiem do momentu wniesienia odwołania przez ubezpieczoną minęło ponad pięć miesięcy. W tej sytuacji w ocenie Sądu Apelacyjnego należy uznać, że przekroczenie przez odwołującą się terminu do wniesienia odwołania było nadmierne. Potwierdzeniem tego stanowiska jest postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 kwietnia 1997 r., II UKN 61/97 (OSNAP 1998/3/104), w którym Sąd ten stwierdził, że już kilkumiesięczne przekroczenie terminu uznać należy za nadmierne.

Ponadto, Sąd Apelacyjny uznał, iż w rozpoznawanej sprawie W. P. nie zdołała również wykazać, że przekroczenie terminu nie było przez nią zawinione.

W szczególności o braku winy w przekroczeniu terminu nie można mówić w sytuacji, gdy ubezpieczona w treści odwołania nie tylko nie powoływała się stan swojego zdrowia (jak przyjął sąd pierwszej instancji), ale jako jedyny powód opóźnienia wprost wskazała, iż oczekiwała na wypłatę świadczenia z ZUS z wyrównaniem. W niniejszej sprawie również okoliczności stanu zdrowia nie mogą przemawiać za zasadnością tak późnego odwołania się od decyzji organu rentowego. Sąd odwoławczy nie neguje, iż W. P. ma problemy związane ze wzrokiem, niemniej skoro mogła zapoznać



się z jej wybraną treścią, to należy przyjąć, że była w stanie przeczytać i zapoznać się z całą treścią decyzji z dnia 22 września 2014 r. wraz z zawartym w niej pouczeniem. Ubezpieczona nie powzięła jednak żadnych kroków w tym kierunku i przez ponad 5 miesięcy biernie oczekiwała na wypłatę przyznanego jej świadczenia, którą zwieszono. Samo oczekiwanie na wyrównanie świadczenia, to za mało, aby uznać racje ubezpieczonej i usprawiedliwić złożenie odwołania po upływie ponad pięciu miesięcy od upływu terminu do jego złożenia. Nadto świadek T. U. wskazała, iż uczyła interesantów na treść decyzji i na treść pouczenia. Co więcej, świadek zeznając w sposób swobodny zwróciła uwagę, że w sytuacji, gdy ubezpieczony nie jest w stanie zrozumieć decyzji ZUS pracownicy organu, proszą ich - przynajmniej miejscowych - o przybycie do organu rentowego, który odpowiednio pokieruje taką osobą. Świadek wprost również zeznała, iż błędem ubezpieczonej było to, że nie złożyła odpowiedniego oświadczenia, co do wyboru świadczenia. Skoro ubezpieczona takie oświadczenie mogła złożyć w dniu 27 lutego 2015 r. (osobiście w Inspektoracie w M. i przez nią osobiście podpisane k. 17 plik III akt ZUS), to mogła to także uczynić w każdym innym czasie (zarówno wcześniej, jak i później).

Mając na uwadze powyższe, w ocenie Sądu Apelującego uznać należy, iż przywoływane przez ubezpieczoną w toku postępowania okoliczności nie stanowią sytuacji, która uzasadniałaby przekroczenie terminu do wniesienia odwołania. Tym samym, w ocenie Sądu Apelacyjnego, uznać należy, że powodem uchybienia terminowi w niniejszej sprawie było zwykłe zaniedbanie wynikłe z nienależytej dbałości o własny interes. Przyniesione przez W. P. okoliczności nie mogą być potraktowane jako usprawiedliwiające w rozumieniu art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c., nie wskazują bowiem na obiektywne okoliczności lub rzeczywiste i uzasadnione zawinienie osób trzecich np. nieprawidłowość działania organu rentowego. Zdaniem Sądu Apelacyjnego doręczenie decyzji z dnia 22 września 2014 r. było prawidłowe, zaś ubezpieczona nie wykazała jakichkolwiek uchybień w tym zakresie.

W ocenie sądu odwoławczego również okoliczność, iż ubezpieczona podejmowała rozmowy w oddziale ZUS nie mogą zmienić powyższego, a jedynie wskazują, że W. P. nie jest osobą nieporadną.

Podsumowując Sąd Apelacyjny podkreśla, że przepis art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. określa wyczerpująco przesłanki odrzucenia odwołania od decyzji organu wniesionego z przekroczeniem terminu. Skoro zatem przekroczenie terminu we wniesieniu odwołania nie nastąpiło z przyczyn niezależnych od ubezpieczonej, a przy tym przekroczenie tego terminu było nadmierne, odwołanie W. P. podlegało odrzuceniu.

W tej sytuacji sąd odwoławczy nie dokonał merytorycznej oceny sporu, skoro samo odwołanie podlegało odrzuceniu bez jego rozpoznania.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 3 k.p.c. w związku z art. 477<sup>9</sup> § 3 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i odrzucił odwołanie.

SSA Urszula Iwanowska SSA Anna Polak SSA Barbara Białecka